

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział III Rodzinny i Nieletnich **w składzie:**

Przewodniczący: SSR Aleksandra Mazik

Protokolant: Dorota Baron

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Tarnowskich Górach

na rozprawie sprawy prowadzonej

z powództwa małoletniego M. S. zastępowanego przez przedstawicielkę ustawową B. S. (1)

przeciwko B. S. (2)

o podwyższenie alimentów

1) zasądza od pozwanego B. S. (2) tytułem alimentów na rzecz małoletniego powoda M. S. (S.) 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie, płatne z góry do 15-go dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 29 października 2015 r., płatne do rąk przedstawicielki ustawowej B. S. (1), w miejsce alimentów ustalonych ugodą sądową zawartą przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach w dniu 20 marca 2012 roku w sprawie o sygn. III RC 5/12;

2) w pozostałej części oddala powództwo;

3) odstępuje od obciążania stron kosztami postępowania;

4) wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 stycznia 2015r. B. S. (1) - przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda M. S. (S.) wniosła o podwyższenie alimentów na jego rzecz, z kwoty 400 złotych do kwoty 700 złotych miesięcznie, od pozwanego B. S. (2) (S.), płatnych do dnia 15-go każdego miesiąca, poczynając od daty złożenia pozwu tj. od 20 stycznia 2015r..

W uzasadnieniu pozwu podała, iż małoletni M. jest uczniem III klasy gimnazjum. W 2006r. został orzeczony rozwód pomiędzy jego rodzicami. Od tego czasu samotnie wychowuje syna i jest zdana wyłącznie na siebie. Pozwany w zeszłym roku widział syna tylko trzy razy. Nie odwiedził syna nawet wtedy, gdy ten przebywał w szpitalu, chociaż był o tym poinformowany. Jak wskazała przedstawicielka ustawowa, M. od września 2015r. zostanie uczniem szkoły ponadgimnazjalnej, co z pewnością spowoduje zwiększenie kosztów jego utrzymania. Dodatkowo syn od ubiegłego roku jest pod opieką lekarza kardiologa (z powodu nadciśnienia tętniczego) oraz lekarza okulisty. Ponadto jest dzieckiem ambitnym, uzdolnionym (interesuje się informatyką) oraz bardzo sprawny ruchowo, chciałby rozwijać swoje pasje, a to zwiększa koszty utrzymania dziecka. B. S. (1) pracuje w prywatnym przedsiębiorstwie jako sprzedawca. Pozwany również pracuje zawodowo, uruchomił swoją firmę. Według jej wiedzy zakupił na kredyt trzypokojowe mieszkanie, w którym zamieszkuje ze swoją partnerką i ich wspólną córką. Stać go również na wyjazdy na wczasy.

W ocenie przedstawicielki ustawowej małoletniego, ojciec powinien w większym zakresie partycypować w kosztach edukacji, leczenia i utrzymania syna, wobec czego żądanie pozwu jest uzasadnione. **(k.2-3).**

Pozwany B. S. (2) w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości, twierdząc, iż dotychczasowe alimenty w wysokości 400 zł są wystarczające. Jak wskazywał, strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła, iż koszty utrzymania dziecka wzrosły. Ponadto wskazał, iż po rozwodzie pozostawił byłej żonie i dziecku dwupokojowe mieszkanie z wyposażeniem i dorobkiem ciężkiej 10-cioletniej jego pracy. Spłacił również kredyt zaciągnięty na remont tego mieszkania. Po rozwodzie nie dochodził podziału majątku dorobkowego, bowiem chciał, aby syn dorastał w odpowiednich warunkach i aby mu niczego nie brakowało. Sytuacja przedstawicielki ustawowej, w jego ocenie jest na tyle dobra, że całe swoje wynagrodzenie może przeznaczyć na własne potrzeby. Nie musi bowiem spłacać kredytów, stać ją na lepszy samochód. Pozwany założył szczęśliwą rodzinę, jednakże boryka się z problemami finansowymi. Musiał zakupić nowe mieszkanie i teraz spłaca kredyty za mieszkanie oraz zaciągnięte na działalność gospodarczą, która nie przynosi spodziewanych zysków, a wręcz przynosi straty i długi. Nie stać więc go na płacenie alimentów, a jego dochody (2.200 zł netto) są niższe od wydatków, które musi pokrywać z wynagrodzenia (koszty utrzymania, czynsz media i alimenty na syna - 2098, 31 złotych), dodatkowo ponosi wydatki - 800 zł miesięcznie, związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Na młodszą córkę może przeznaczyć miesięcznie jedynie 50 zł. W związku ze swoją trudną sytuacją finansową rozważał nawet pozew o obniżenie alimentów na syna o 50 zł. W ocenie pozwanego matka nienależycie wychowuje syna, gdyż nastawia go w życiu wyłącznie na konsumpcję, nie oferując niczego w zamian. **(k. 17-20).**

Na rozprawie w dniu 29 października 2015r. przedstawicielka ustawowa wskazała, iż w przypadku ugody sądowej zgodziłaby się na alimenty w kwocie 500 zł, pozwany nie zgodził się na żadną ugody i wnosił o oddalenie powództwa w całości. **(k. 69 verte).**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni powód M. S. jest dzieckiem pochodzącym z małżeństwa przedstawicielki ustawowej i pozwanego. Rodzice chłopca rozwiedli się.

Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach w dniu 20 marca 2012r. w sprawie o sygn.. akt: III RC 5/12 pozwany zobowiązał się płacić tytułem alimentów na rzecz małoletniego syna M. S. 400 zł miesięcznie, płatnych do dnia 15-go każdego miesiąca, poczynając od 1 marca 2012r.

W dacie ugody ustalającej alimenty w kwocie 400 zł :

Małoletni M. S. – miał 12 lat, uczęszczał do szkoły podstawowej, wychowywała go matka, nie chorował, od września 2012r, rozpoczął naukę w gimnazjum.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego – B. S. (1), z zawodu technik handlowiec, mieszkała wraz z synem w P. w dotychczasowym mieszkaniu rodziny (małżonkowie nie dokonali podziału majątku dorobkowego), koszty utrzymania (czynsz i media) wynosiły wtedy około 550 zł miesięcznie. Pracowała jako sprzedawca w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo- Usługowym (...) s.c (...)Z. w P., zarabiała niecałe 1000 złotych. (...) pomagali jej mama i brat.

Pozwany- B. S. (2) z zawodu technik handlowiec, wówczas mieszkał w P., wynajmował mieszkanie razem ze swoją partnerką oraz ich wspólną córką, lat 5. Za wynajem mieszkania płacił wraz z partnerką 1.200 zł (czynsz + najem), dodatkowo musiał miesięcznie płacić rachunki za: energię elektryczną 120 zł, gaz – 25 zł, opłata za wodę była wliczona w czynsz. Pracował jako specjalista ds. gospodarki magazynowej w firmie (...) Sp. z o.o w P.. Zarabiał 2.100 zł miesięcznie. Partnerka pozwanego, z wykształceniem wyższym ds. techniki grzewczej, pracowała w prywatnej firmie, zarabiała 2.000 - 2.800 zł miesięcznie. Dodatkowe opłaty ponoszone przez rodzinę w tamtym okresie to koszt paliwa (dojazd pozwanego do pracy) – 105 zł, opłata za przedszkole córki – 100 zł oraz spłata kredytu – 560 zł.

W dacie zamknięcia niniejszej rozprawy :

Małoletni M. S. ma 16 lat, jest uczniem I klasy Zespołu Szkół Nr (...) (szkoła ponadgimnazjalna- technikum) w P.. Dojeżdża do szkoły. Małoletni jest uczniem klasy o profilu informatycznym, z rozszerzonym programem matematyki, wymaga wsparcia edukacyjnego w postaci korepetycji z tego przedmiotu, od listopada ma rozpocząć takie zajęcia prywatnie, gdyż w szkole nie ma możliwości skorzystania z zajęć wyrównawczych. Od 2013r. M. S. choruje na nadciśnienie, wskutek czego przebywał w szpitalu. Obecnie jest pod stałą kontrolą kardiologa (w ramach bezpłatnych świadczeń z NFZ), nie przyjmuje na stałe leków. Ma też problemy z cerą trądzikową. Dwa razy do roku ma profesjonalne czyszczenie twarzy. Korzysta z prywatnych porad dermatologa. Musi też używać specjalnych kosmetyków. Ze względu na nadciśnienie i problemy z cerą trądzikową, małoletni M. musi stosować dietę bezłuszczową, bogatą w owoce i warzywa. Chłopiec ma 180 cm wzrostu, odzież kupuje na dziale męskim lub młodzieżowym, co przekłada się na wyższą cenę ubrań i obuwia.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego - B. S. (1), mieszka w P. wraz z synem w tym samym mieszkaniu co poprzednio, koszty utrzymania mieszkania (czynsz i media) wzrosły do 800 zł. Dodatkowo matka co miesiąc ponosi następujące wydatki na syna: koszt biletu miesięcznego – 55 zł, zakup kosmetyków dla cery trądzikowej - 30 zł, żywienia (specjalna dieta) 700 zł miesięcznie. Roczny koszt zabiegów czyszczenia cery trądzikowej - 172 zł, wizyty prywatne u dermatologa – 150 zł za wizytę (ilość wizyt zależna od potrzeb), 20 zł - fryzjer. Przedstawicielka ponosi wyższe koszty związane z uczęszczaniem chłopca do szkoły ponadgimnazjalnej, a to z powodu wymaganej wyższej niż dotychczas stawki ubezpieczenia i składki na komitet rodzicielski – 120 zł oraz konieczności zakupu większej niż dotychczas ilości podręczników i pomocy naukowych. Od listopada tego roku, dodatkowo będzie zmuszona opłacać korepetycje z matematyki – 30 zł za godzinę, tj. 120 zł miesięcznie.

B. S. (1) zakupiła również synowi (na raty) komputer – 1.700 zł, gdyż z racji uczęszczania chłopca do klasy informatycznej musi mieć dobry sprzęt komputerowy– raty spłaciła, oraz łóżko za 970 zł, gdyż poprzednie łóżko okazało się za krótkie.

B. S. (1) pracuje jako sprzedawca od godz. 6.30 do 13.00. Zarabia około 1.000 zł, albo w innych godzinach jak ma zastępstwo. Szuka dorywczej drugiej pracy, złożyła też podania w sprawie dodatkowej pracy w charakterze sprzedawcy, gdyż jej sytuacja finansowa (i jej syna) jest ciężka. Aktualnie daje sobie radę, ale tylko dzięki pomocy finansowej rodziny, która obecnie wspiera ją w większym zakresie niż w przeszłości. Szczególnie pomaga jej brat, który pracuje, nie ma własnych dzieci. On dostarcza chłopcu atrakcji np. zabiera na bilard, ale przede wszystkim dokłada się do zakupów dla M.. Matka chłopca jest zdrowa, nie pali papierosów.

Pozwany B. S. (2), ma 38 lat, mieszka nadal w P.. Pozwany ożenił się w październiku 2015r. ze swoją dotychczasową partnerką. Razem z żoną wzięli kredyt mieszkaniowy, kupili mieszkanie - rata kredytu wynosi 620 zł miesięcznie. Dodatkowo spłacają kredyt zaciągnięty dla nich przez ich rodziców, celem pozyskania środków na wkład własny kredytobiorców przy zaciąganiu kredytu mieszkaniowego – rata 320 zł. Dwa lata temu pozwany zaciągnął również kredyt na rozpoczęcie działalności gospodarczej – 45. 000 zł, rata tego kredytu wynosi 600 zł miesięcznie. Pozwany łącznie spłaca co miesiąc 1070 zł (połowa raty kredytu mieszkaniowego 473 zł + rata kredytu na działalność 600 zł). Połowa kosztów utrzymania mieszkania i wyżywienia (przypadająca na pozwanego) to: 363 zł czynsz, opłata za energię elektryczną i gaz - 48 zł, opłata za media 30 zł, wyżywienie 500 zł, dodatkowo co miesiąc w całości ponosi opłaty: koszt biletu autobusowego - 112 zł, ubezpieczenie na życie – 57 zł, ubezpieczenie samochodu 18 zł (1/12).

Żona pozwanego zarabia 2.800 zł netto. Małoletnia ich córka na 8 lat, od dwóch lat cierpi na niedosłuch. Rodzice musieli dla niej zakupić aparat słuchowy za 3.500 zł. Co 6 miesięcy jeżdżą z nią na badania kontrolne do K. (prywatnie) – koszt wizyty 200 zł.

B. S. (2) pracuje w dotychczasowej firmie, jest to firma produkcyjna, produkująca taśmy nośnikowe dla górnictwa. Obecnie zarabia 2.382, 16 zł miesięcznie netto (2.100 pensji zasadniczej i jak nie choruje, premie co 3-miesiące po 300 zł).

Dodatkowo prowadzi własną działalność gospodarczą – firmę handlującą odzieżą i bielizną przez internet – na zakup towaru wzięł kredyt 45.000 zł w 2013r. Według pozwanego firma nie jest dochodowa, a wręcz przynosi straty: od 2013r. około 7.000 zł rocznie. Pozostał mu towar, którego nie może sprzedać, przechowuje go w domu i nie wie co z nim zrobić. Pozwany oprócz alimentów nie robi synowi prezentów, bo go nie stać. Jak twierdzi jego matka (babcia ojczysta) wspiera wnuka, raz dała mu jednorazowo kwotę 1.000 zł, oraz na bieżąco wypłaca mu kieszonkowe 50-100 zł miesięcznie. B. S. (1) potwierdziła jedynie fakt jednorazowego otrzymania przez małoletniego M. kwoty 1.000 zł od babci ojczystej (z okazji zamiany mieszkania).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

akt tut. Sądu III RC 5/12, potwierdzenia przyjęcia do szkoły k. 22, zaświadczenia o zarobkach matki k. 23-24, opłaty za mieszkanie k.25 , karty leczenia szpitalnego k. 26-27 informacji dot. firmy (wydruk komputerowy) k. 28-33, faktury za podręczniki k. 34, paragonu za lekarstwa k. 35, orzeczenia o niepełnosprawności córki pozwanego k. 35a, zaświadczenia o zarobkach pozwanego k.36, opłat za; czynsz, gaz, energię elektryczną k.37-39, rozliczenia PIT za 2013r. i 2014r. k. 40-42, bilansu firmy k.43, dowodu spłaty kredytu wziętego na wkład własny przy zakupie mieszkania k. 44-45, faktury za mieszkanie k.53, rachunku za energię elektryczną, k.54-55, faktury za zakup odzieży k. 55a- 56, faktury za zabieg czyszczenia twarzy k. 57, rachunku za zakup podręczników k.58, rachunku za zakup komputera k. 59, telefon oraz pobyt w uzdrowisku, zakup lekarstw i opłaty za poradę dermatologiczną k. 60-68, zeznań przedstawicielki ustawowej B. S. (1) k. 69 verte – 70, pozwanego B. S. (2) k. 70-70 verte).

Wskazany materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodny i przekonujący. Nie sposób odmówić mu logiki i spójności. Prawdziwość wskazanych wyżej dokumentów nie budzi wątpliwości. Zgodne ze sobą, nie kwestionowane przez strony dowody dały Sądowi możliwość poczynienia ustaleń odpowiadających, zdaniem Sądu, rzeczywistemu stanowi sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w toku postępowania stron, jako że pozostają w zgodzie z pozostałymi, wiarygodnymi dowodami. Pozostałe twierdzenia zeznających, określające ich sytuację materialną i osobistą korespondują z ujawnionymi w procesie dowodami z dokumentów. Sąd dał wiarę zeznaniom przedstawicielki ustawowej odnośnie wydatków ponoszonych na małoletniego, a które kwestionował pozwany podnosząc, iż matka dziecka wydaje więcej niż zarabia. Zdaniem Sądu, matka dziecka, w toku zeznań dotyczących jej sytuacji finansowej w roku 2012, jak i obecnie, konsekwentnie zeznała, iż zarówno wtedy, jak o aktualnie, pomaga jej finansowo rodzina (matka, a przede wszystkim brat) i tylko dzięki tej pomocy jest w stanie ponieść wszystkie wydatki – faktu wspierania przedstawicielki ustawowej przez najbliższą rodzinę nie zakwestionował pozwany. Dodatkowo matka dziecka zeznała, że chcąc poprawić sytuację finansową swoją i dziecka, poszukuje dodatkowej pracy.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w części. Sąd uwzględnił zatem roszczenie małoletniego w części i zasądził od pozwanego tytułem alimentów na rzecz małoletniego M. S. kwotę 550 złotych miesięcznie, płatnych z góry do dnia 15-każdego miesiąca, począwszy od daty wyroku tj. od 29 października 2015r., do rąk przedstawicielki ustawowej – B. S. (1), w miejsce alimentów ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach w dniu 20 marca 2012r. w sprawie o sygn.. akt: III RC 5/12. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, odstąpił od obciążania stron kosztami postępowania oraz wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności..

Nie kwestionowana w sprawie była sama podstawa istnienia obowiązku alimentacyjnego pozwanego.

Powództwo z art. 138 krio wchodzi w grę w przypadku zmiany okoliczności, od których zależy istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego (art. 133 i art. 135 krio).

W myśl art. 138 krio, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Chodzi tu o te "stosunki", które zgodnie z art. 133 § 1 i art. 135 krio stanowiły podstawę ustalenia, że dziecko znajduje się w sytuacji uprawniającej je do żądania alimentów od rodziców i to w przyjętej w wyroku wysokości. Co do pierwszej z tych okoliczności przesłankę stanowi niemożność samodzielnego utrzymania się przez dziecko i brak dochodów z jego majątku wystarczających na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Określenie wysokości alimentów od każdego z rodziców na rzecz dziecka stanowi wypadkową usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego oraz wkładu osobistych starań rodzica o utrzymanie i wychowanie dziecka. Zmiana tych stosunków może uzasadniać odpowiednią zmianę orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego.

Przez zmianę stosunków należy rozumieć istotne zwiększenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub istotne zmniejszenie się możliwości zaspokajania potrzeb własnymi siłami. Wynika z tego, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 krio wymaga, po pierwsze, porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się wyroku zasądzającego alimenty ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich podwyższeniu, po drugie zaś oznacza, że upływ czasu, jaki nastąpił od daty ostatniego wyroku alimentacyjnego do daty orzekania o podwyższeniu alimentów sam w sobie nie może jeszcze przemawiać za zasadnością powództwa; na stronie ciąży wówczas obowiązek wykazania, że zmiany takie nastąpiły stosownie do ogólnej reguły dowodowej (art. 6 kc).

Zważywszy na upływ czasu od ostatnich alimentów (około 3,5 roku) oraz fakt, że małoletni M. S. nie jest już uczniem szkoły podstawowej tylko rozpoczął naukę w szkole ponadgimnazjalnej, z pewnością wzrosły koszty jego utrzymania. Chłopiec nie tylko zmienił rodzaj i profil szkoły, ale z 12-letniego chłopca wyrósł na 16-letniego nastolatka. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że młodzież w takim wieku intensywniej uczestniczy w imprezach organizowanych przez szkołę typu: wycieczki, wyjścia do kina, teatru itp., w życiu towarzyskim, co również generuje koszty. Zwiększają się wydatki związane z edukacją. Jest to spowodowane nie tylko koniecznością zakupu większej (a co za tym idzie droższej) ilości podręczników, ale również innymi wydatkami np. jak w przypadku małoletniego M. – ucznia klasy o profilu informatycznym, koniecznością zakupu dobrego sprzętu komputerowego, finansowania dojazdu do szkoły (55 zł miesięcznie). Nauka w szkole ponadgimnazjalnej wymaga niejednokrotnie większego (w tym finansowego, w przypadku korepetycji – 120 zł miesięcznie) zaangażowania w naukę, gdyż efektem finalnym ma być odpowiednie przygotowanie chłopca do egzaminu dojrzałości, jakim jest matura. Nie ma konieczności przypominania, że wynik egzaminu maturalnego ma decydujące znaczenie, a właściwie przesądza o przyjęciu (bądź nie) na studia wyższe. Wobec twierdzeń matki, że M. jest zdolnym i ambitnym chłopcem można przypuszczać, że będzie chciał kontynuować kształcenie na poziomie studiów wyższych. Poza tym małoletni jest w wieku gwałtownego wzrastania, co wiąże się z wymianą odzieży, obuwia itp., a nawet łóżka, które okazało się za krótkie., Dodatkowym czynnikiem, który spowodował wzrost kosztów utrzymania chłopca, są jego problemy zdrowotne. Małoletni od 2013r. chorował na nadciśnienie, był nawet hospitalizowany z tego powodu, obecnie jest pod opieką kardiologa. Ma również problemy

z cerą trądzikową, co wymaga specjalistycznego czyszczenia twarzy dwa razy do roku (86 zł za zabieg), konsultacji dermatologicznych w miarę potrzeby (150 zł wizyta), używania specjalnych kosmetyków przeznaczonych dla cery trądzikowej (30zł). Wskazane dolegliwości wymagają stosowania przez małoletniego specjalnej diety beztłuszczowej, z dużą ilością owoców i warzyw (miesięczny koszt około 700 zł). Zdaniem Sądu, nie można uznać starań matki w kwestii leczenia i pielęgnacji przypadłości dermatologicznych syna za zbędne, nadmierne lub zbyt kosztowne (dieta + kosmetyki i leczenie), gdyż jak wiadomo problem trądziku młodzieńczego występującego wśród młodzieży, często bagatelizowany przez dorosłych, niejednokrotnie powoduje kompleksy, depresje, wyalienowanie w środowisku rówieśniczym, niechęć do uczestniczenia nastolatków w zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych.

Tak więc, małoletni powód wymaga zaspokojenia potrzeb fizycznych, ale także psychicznych w większym zakresie. Sytuacja życiowa i finansowa matki małoletniej nie zmieniła w znaczący sposób, a nawet można przyjąć, że uległa pogorszeniu, a to ze względu na zwiększenie kosztów utrzymania mieszkania oraz kosztów utrzymania syna. Przedstawicielka ustawowa pracuje nadal jako sprzedawca, zarabia około 1.000zł netto, poszukuje dodatkowej pracy. Wobec zwiększonym potrzeb jej syna, w większym zakresie pomaga jej rodzina, a w szczególności bezdzietny brat, który dokłada się do wydatków na siostrzeńca.

Zmieniła się również sytuacja finansowa pozwanego. Pozwany, jak wskazywał, w 2012r, wraz ze swoją wówczas partnerką osiągał wspólny dochód około 4.900 zł netto miesięcznie (2.100zł pensja pozwanego, 2.800 pensja jego partnerki). Z tego rodzina opłacała co miesiąc czynsz za wynajem mieszkania 1.200 zł, rachunki za energię elektryczną 120 zł, opłaty za gaz 25 zł, 100 zł za przedszkole, 105 zł za benzynę i 560 zł tytułem spłaty kredytu. Wydatki wynosiły około 2.110 zł. Po potrąceniu płatności w domowym budżecie pozostawało około 2.790 zł. Obecnie dochód rodziny wynosi około 5182 zł netto (2.382 pensja pozwanego, 2.800 zł pensja jego żony). Zwiększyły się jednak wydatki obciążające budżet domowy pozwanego: kredyty i wszelkie płatności za mieszkanie oraz 1.000 zł na wyżywienie łącznie wynoszą 3.198 zł, po ich potrąceniu do dyspozycji rodziny pozostaje około 1984zł. Sytuację finansową pozwanego należy więc ocenić generalnie jako gorszą niż w dacie ustalenia alimentów, nie mniej trudno nie zauważyć, że i tak sytuacja ta jest lepsza niż B. S. (1) i jej syna. Dodatkową kwestią, którą Sąd wziął pod uwagę to działalność gospodarza prowadzona przez pozwanego. Pozwany zeznał, że jest to działalność niedochodowa i przynosząca straty około 7.000 zł miesięcznie!. Dziwi więc fakt, że pomimo tego pozwany do tej pory nie wyrejestrował tej działalności i nie rozdysonował towaru (przez prawie 3 lata, gdyż działalność podjął od 2013r.). Zdaniem Sądu pogorszenie się kondycji finansowej pozwanego nastąpiło na skutek jego nieprzemyślanych decyzji inwestycyjnych, złego skalkulowania ewentualnych zysków i strat firmy, a następnie braku konkretnych działań naprawczych, pozwalających zakończyć działalność i umożliwiających odzyskanie przynajmniej części lub całości zainwestowanych środków finansowych. Pozwany przyznał, że w domu przechowuje towar, którego nie może sprzedać przez internet, i z którym „nie wie co zrobić”, spłaca kredyt (600 zł) zaciągnięty na tę działalność. Nie podjął żadnych działań, aby np. sprzedać towar hurtem innemu przedsiębiorcy, oddać w komis, wynająć stragan i pracownika i spróbować sprzedawać towar „w realu” na stanowisku targowym. Konsekwencji bierności pozwanego i związanymi z tym stratami w firmie nie może ponosić małoletni syn pozwanego.

Sąd mając to na uwadze podwyższył alimenty jedynie o 150 zł, zasądzając alimenty w wysokości 550 zł, a więc w wysokości mniejszej niż żądała przedstawicielka ustawowa (700 zł), w miejsce dotychczasowych alimentów 400 zł

Sąd zważył zatem, iż na obecnym etapie życia małoletniego M. usprawiedliwione potrzeby chłopca należy oceniać na kwotę 1.100 złotych miesięcznie, co na każdego z rodziców nakłada obowiązek łożenia kwot po 550 zł miesięcznie. Kwota taka powinna zdaniem Sądu pozwolić na pokrycie wszelkich usprawiedliwionych potrzeb małoletniego, związanych zarówno z jego leczeniem, jego potrzebami fizycznymi jak i intelektualnymi, jak również powinna pozwolić na pokrycie wydatków związanych z edukacją chłopca, rozwijaniem zainteresowań itp.

Sąd zauważa, iż od ostatnio zasądzonych alimentów minęły 3,5 roku, matka wcześniej nie domagała się podwyższenia alimentów na rzecz małoletniego, tak więc podwyższenie alimentów o 150 zł (mniej niż 50 zł za każdy rok) nie jest wygórowane. Sąd ustalił alimenty w obecnej wysokości biorąc pod uwagę zgodnie z treścią art. 135 § 1 krio możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego, które to w pełni korespondują z wysokością zasądzonych alimentów.

Zgodnie bowiem z treścią art. 135 § 1 krio zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Nie można bowiem pojęcia usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych do alimentacji odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustalaniu przez sąd wysokości alimentów (orz. SN z dnia 10 października 1969 r., III CRN 350/69, OSNCP 1970, nr 2, poz. 15). Przez ustawowe określenie "możliwości zarobkowe i majątkowe" rozumieć należy nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

Pozwany jako osoba zobowiązana do świadczenia alimentów nie może uchylać się od tego obowiązku na tej podstawie, że jego wykonywanie stanowiłoby dla pozwanego nadmierny ciężar. Jest bowiem obowiązany podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami, a małoletnie dzieci mają w zasadzie prawo do utrzymania na takim poziomie, na jakim żyją rodzice (orz. SN z dnia 5 stycznia 1956r. III CR 919/55 OSNCK 195/3/740. Pozwany planując budżet domowy (w tym ewentualne zaciągnięcie kredytów czy przedsięwzięcia gospodarcze) musi pamiętać o tym, że ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec małoletniego syna, który ma dopiero 16 lat, uczy się i nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać i koszty jego utrzymania mogą co najwyżej wzrastać.

Ustalając wysokość alimentów Sąd wziął również pod uwagę treść art. 133 § 1 krio, zgodnie z którym rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Dlatego też Sąd pamiętając, iż oboje rodzice są zobowiązani do partycypowania w utrzymaniu małoletnich dzieci uznał, iż alimenty w kwocie 550 złotych miesięcznie uiszczane przez ojca małoletniego powoda oraz taka sama kwota przekazywana przez matkę na utrzymanie dziecka pozwoli na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Z uwagi na to, że małoletni M. jest wychowywana osobiście przez jej matkę, a ojciec nie pomaga jej w tym, Sąd zgodnie z art. 135 § 2 krio przyjął, iż spełnia ona częściowo swój obowiązek alimentacyjny także poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie syna.

Podstawę prawną orzeczenia stanowią przepisy art. 138, 133 § 1 i 135 krio.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 102 kpc. Wyrokowi w punkcie pierwszym nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc.